

Za górami, za lasami

Za górami, za lasami
było miasto z mieszkańcami:
zdun tam piekł torciki z kafli,
piekarz stawiał piece z wafli,
szklarz diamentem łowił ryby,
rybak siecią wprawiał szyby,
górnik prał bieliznę w pralni,
praczka poszła do kopalni,
kował dmuchał w młot zajadle,
trębacz zamilkł przy kowadle,
fryzjer brzytwą mieszał sosy,
kucharz łyżką ścinał włosy,
nauczyciel siedział w kasie,
kasjer uczył dzieci w klasie,
krawiec igłą kosił łąkę,
rolnik kosą szył jesionkę,
stolarz chorych badał heblem,
lekarz trąbką robił meble,
łodziarz w szkole zamiatał schody,
woźny miotłą kręcił lody,
blacharz z blachy robił buty,
a szewc łatał dach zepsuty...

Rzeźnik wiersz ten deklamował,
pokiełbasił wszystkie słowa.